

Krzysztof Myśliński

Budownictwo przemysłowe w Kielcach do 1939 r. : zarys

Studia Muzealno-Historyczne 5, 57-65

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Myśliński (Muzeum Historii Kielc)

Budownictwo przemysłowe w Kielcach do 1939 r. Zarys¹

Każdy rodzaj wytwórczości gospodarczej generuje najdogodniejsze dla siebie formy narzędzi². O ile rzemieślnik, produkujący pojedyncze wyroby na indywidualne zamówienie lub, co najwyżej, niewielkie serie podobnych do siebie towarów na potrzeby lokalnego rynku, korzysta z prostych narzędzi i z pomieszczeń zazwyczaj znajdujących się w obrębie domu-warsztatu, to już proces przechodzenia do produkcji manufakturowej oderwał wytwórcę od miejsca jego zamieszkania i spowodował powstawanie osobnych, wydzielonych budynków, mogących pomieścić grupę ludzi uczestniczących w procesie produkcyjnym, charakteryzującym się niskim stopniem podziału pracy. Materialna struktura budynku, zastosowane w nim rozwiązania techniczne i układ funkcjonalny tylko w ograniczonym zakresie usprawniały sam proces produkcji. Dopiero wprowadzenie technologii umożliwiających umasowienie produkcji (choćby centralnego napędu mechanicznego z koniecznością zapewnienia miejsca na pędnie), powiększenie rozmiarów budynków produkcyjnych, powodujące konieczność zapewnienia niezbędnej ilości światła dziennego i wentylacji, a wreszcie powstanie i rozwój linii produkcyjnych wymusiło powstanie nowych rozwiązań budownictwa przemysłowego o wyspecjalizowanych i zindywidualizowanych rozwiązaniach przestrzenno-planistycznych³.

W kieleckim obszarze gospodarczym pierwszym, od razu na wzorcowym poziomie, przykładem kompleksu zabudowań przemysłowych była staszycowska huta cynku i ołowiu w Białogonie. Niezrealizowany w całości projekt zakładu przetwarzania rud kruszcowych, obejmował zespół budynków zapewniających realizację przemysłanego procesu technologicznego, w znacznym stopniu zmechanizowanego przy udziale energii wód niesionych przez podpiętrzoną opodal rzekę Bobrę. Starannie zaprojektowane budynki otrzymały klasycyzujące formy architektoniczne. Na osi zakładu powstała ponadto osada dla pracowników, założona na idealizującym promienistym planie typowym dla okresu klasycyzmu. Nie ma potrzeby omawiać tu bliżej tego powszechnie znanego i doskonale opracowanego historycznie zespołu⁴, pozostającego – pomimo znacznej degradacji funkcji i substancji budowlanej – wybitnym dziełem dawnej przemysłowej architektury i urbanistyki polskiej.

1 Pierwotna wersja tekstu została wygłoszona na konferencji naukowej *Z dziejów przemysłu w Kielcach w XIX i XX stuleciu*, zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej w Kielcach, Kieleckie Towarzystwo Naukowe i Muzeum Historii Kielc, która odbyła się 28 I 2012 r. w Muzeum Historii Kielc

2 *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, t.2, Warszawa 1981, s. 145 i nn. Podstawową, skromną ilościowo literaturę poświęconą problematyce rozwoju przemysłu, a przy okazji także marginalnie budownictwu przemysłowemu, zebrał J. Szczepański i J.Z. Pająk, W artykule *Początki przemysłu kieleckiego*, W tym tomie „Studiów Muzealno-Historycznych” s. *** Trzeba dodać dwie pozycje przynoszące pojedyncze informacje dotyczące tematu artykułu: J. Główna, *Hutnictwo i przemysł metalowy W Zagłębiu Staropolskim W okresie międzywojennym 1918-19139*, Kielce 2012 oraz *Architektura pierwszych dziesięcioleci XX wieku W Kielcach*, red. J.L. Adamczyk, Kielce 1999.

3 J. Pazdur, *Zakłady metalowe W Białogonie*, Wrocław 1957; J. Zieliński, *Staropolskie Zagłębie Przemysłowe*, Wrocław 1965; K. Dumala, *Przemiany przestrzenne miast i osiedli przemysłowych W Królestwie Polskim W latach 1831–1869*, Wrocław 1974.

4 E. Krygier, *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego W Polsce*, t. II, z.2: *Powiat Kielce – województwo kieleckie*, Wrocław – Warszawa 1959, *passim*.

Brak nam szczegółowej wiedzy o formach i rozwiązaniach konstrukcyjnych dawnych drobnych obiektów przemysłowych w Kielcach, których istnienie – aż do połowy XIX w. – jest potwierdzone źródłowo. Należały do nich przede wszystkim młyny: początkowo wiatrowe, później najczęściej o napędzie wodnym, położone wzdłuż biegu Silnicy i niewielkich cieków w zlewni Bobrzy, ale także lokalne huty kruszców i żelaza czy punkty wypału wapna.

Eksploracja złóż mineralnych: szczególnie produkcja wapna budowlanego i cegieł cegieł, przez długi czas miała charakter polowy. Do przygotowania surowca i przechowywania gotowych wyrobów wystarczały tymczasowe zabudowaniami drewniane, tym bardziej, że jeszcze daleko w wiek XIX brak było stałości produkcji. Sam proces wypału odbywał się zapewne w murowanych piecach: wapiennikach i komorach cegielnianych opalanych drewnem – po których nie zachował się ślad. Warto też pamiętać, że przy wypalaniu wapna na niewielką skalę stosowano prowizoryczne piece typu mielerzowego.

To tyle o prehistorii budownictwa przemysłowego w Kielcach. Jego pełniejszy – pamiętając o hucie białołęskiej – obraz rysuje się dopiero od 3 ćw. XIX w. wraz z powstaniem 2 nowoczesnych zakładów przemysłowych: Kieleckich Marmurów i Browaru Ferdynanda Stumpfa.

Pierwszym kieleckim przedsiębiorstwem, w którym produkcja zorganizowana została na sposób przemysłowy były Marmury Kieleckie. Maszyny – mechaniczne traki do cięcia kamienia i dwie tokarki – poruszane silnikiem parowym, mieściły się w wielkiej prostokątnej hali, przykrytej płaskim dachem pokrytym papą⁵.

Okolo 1870 r. rozpoczęto budowę dużego, wkrótce zamienionego na parowy, browaru przy krakowskiej rogatce. Właścicielem zakładu był Ferdynand Stumpf, który przygotowaniem projektu budowlanego zlecił kieleckiemu architektowi gubernialnemu Franciszkowi Kowalskiemu. Uruchomiony w styczniu 1872 r. zakład wyróżniał się przemysłową i staranną pod względem architektonicznym formą. Możliwe było to dzięki stabilnej sytuacji finansowej inwestora, pozwalającej na wzniesienie budynków o pewnych cechach reprezentacyjnych, oraz zatrudnieniu architekta dysponującego uniwersalnymi umiejętnościami projektowymi⁶.

W efekcie powstał kompleks zabudowań, złożony z młyna słodowego, suszarni słoju, maszynowni, lodowni i magazynu. Suszarni słoju, nowoczesnej typu angielskiego ze stałym pionowym przepływem nagrzanego powietrza, nadał Kowalski formę masywnej czworobocznej wierzy z opilastrowanymi narożami, zwieńczonej wysokim węższym pawilonem belwederu, osłaniającego wylot komina. Cały zespół zabudowań – wraz ze wcześniejszym dworkiem w narożniku ulic Ściegiennego i Ogrodowej, został otoczony kamiennym arkadowym murem. Już w 1878 r. Kowalski zaprojektował rozbudowę zakładu na przemysłowy browar parowy, adaptując istniejące obiekty z 1872 r.⁷ Prawdopodobnie nieco później wzniesiono duży czterokondygnacyjny budynek słodowni i magazynu, zajmujący wysoką skarpę od strony ul. Ogrodowej (stąd jego potężnej członowanej szerokimi lizenami elewacji ulicznej odpowiada skromna dwukondygnacyjna ściana od strony podwórza, poprzedzona rampą. Szeroka ośmioosiowa fasada jest monumentalnym – i wyjątkowym – z przykładem estetyki kieleckiego budownictwa przemysłowego końca XIX w. Jeszcze pod koniec stulecia cały zespół,

5 J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Wrocław 1971, s. 18, il. 9

6 Franciszek Ksawery Kowalski był uczniem Henryka Marconiego, Ten ostatni wykształcił w połowie XIX w. krąg architektów, w oparciu o bardzo wpływową wówczas funkcjonalną szkołę architektoniczną, stworzoną przez J.N.L. Duranda.

7 A. Kwaśnik-Gliwińska, *Dawny dwór i browar Karscha W Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego W Kielcach” 1980, r. 11, s. 145–166.

uzupełniony o niewielki ogród i sad na zapleczu zabudowań, zwracał uwagę przejrzystości układu całego założenia i jego integralną kompozycją, łączącą harmonijnie funkcje mieszkalne i produkcyjne.

W 1876 r. w mieście działało 13 zakładów produkcyjnych zorganizowanych na sposób przemysłowy, w 1913 r. ich liczba zbliżała się do 30⁸. O poważniejszych inwestycjach przemysłowych można mówić jednak dopiero w ostatnim dziesięcioleciu XIX w., następującym po otwarciu linii kolejowej Dęblińsko-Dąbrowskiej. Ze względu na charakter zasobów naturalnych znajdujących się w rejonie Kielc: rudy kruszcowe i rudy żelaza oraz surowce skalne, dopiero powstanie masowego taniego transportu umożliwiło rozwój przemysłu mineralnego (wapienniki i kamieniołomy) metalowego (przede wszystkim odlewni żeliwa), a później także chemicznego i drzewnego. Zakłady przemysłowe powstawały wzdłuż torów, w ciągu ulic Mielczarskiego i Żagnańskiej, a po otwarciu linii kolejowej do Częstochowy także w stronę północno-zachodniego przedmieścia Herby.

Największy w tym czasie kompleks zabudowań przemysłowych powstał w rejonie szosy krakowskiej, pomiędzy kamieniołomami na Kadzielni a polami pod Karczówką. W 1897 r. na zachód od Kadzielni, założona została huta szkła, prowadzona przez Dawida i Emanuela Heimanów. Plan sytuacyjny zakładu, wykonany w październiku tego roku przez budowniczego miejskiego Alfonsa Welke, notuje halę produkcyjną, mieszczącą piece szklarskie, oraz stojący tuż obok ceglany wieloboczny w przekroju komin. Hala fabryczna była podłużnym parterowym budynkiem wzniesionym z cegły i nakrytym dwuspadowym dachem z kalenicowymi wywietrznikami. Monotonię ścian łamały zrytmizowane lizeny, dzielące korpus na prostokątne przęsła⁹. Po przejęciu zakładu przez Z. Ziemińskiego wzniesiono jeszcze kamienno-ceglaną halę szlifierni¹⁰. Niewielki podłużny budynek w głębi działki mieścił drewniany magazyn. Już wkrótce zakład powiększył się o 2 domy dla robotników: mурowany i drewniany, drewniane stajnie i wozownie, kilka niewielkich budynków pomocniczych istudnię z kołowrotem. Ich wyglądu i konstrukcji nie znamy. Po przejęciu huty w 1921 r. przez założone wówczas Kieleckie Odlewnie, zniszczone budynki wyremontowano, dodając nowe zabudowania, w tym hale produkcyjne. Znaczny udział w projektowaniu rozbudowy zakładów miał ich współwłaściciel Franciszek Giertych¹¹. Hala odlewni miała wymiary 18 x 41 m i dach wsparty na rzędzie słupów dzielących wnętrze na dwie podłużne części. Dwa piece kopalaki znajdowały się w przybudówce, do której dostawiona była też drewniana wieża gichtociągowa, wykonana z bali sosnowych i oszalowana deskami¹². Pomimo kilkakrotnych zmian profilu produkcji i wymienionych wyżej przebudów, w rzeczywistości zabudowania fabryczne nie uległy – od czasu ich powstania w końcu XIX w. – jakiejś znaczącej zmianie. Świadczą o tym fotografie zakładu oraz nieco późniejszy plan sytuacyjny, wykonany w związku z przejściem upadłej odlewni przez warszawską spółką „Granat”. Na potrzeby planowanej produkcji zbrojeniowej wzniesiono wówczas następne obiekty, przeznaczone do montażu, składowania i ekspedycji korpusów granatów bojowych, które wytwarzano w istniejących już budynkach. Po uzyskaniu zgody na produkcję zapalników podjęto rozbudowę fabryki. Zachowany plan sytuacyjny sporządzony wówczas przez budowniczego miejskiego A. Choroszucha potwierdza, że pierwotny zespół zabudowań z końca XIX w. dopiero wtedy uległ znacznemu powiększeniu ilościowemu. Przybyły przede wszystkim niewielkie obiekty pomocnicze. Ciekawym elementem był mały, być może drewniany budynek magazynowy, zlokalizowany w głębi działki i otoczony wałem ziemnym, mającym chronić zakład w razie

8 J. Szczepański, J.Z. Pająk, *Początki...*, s.

9 J. Główka, *Fabryka Łożysk Toczonych „Iskra”*. Spółka Akcyjna W Kielcach 1897-1997, Kielce 1997, s. 14.

10 Tamże, s. 24.

11 Tamże, s. 31.

12 Tamże, s. 32.

wybuchu zgromadzonych tam materiałów eksplozywnych. Ponowna rozbudowę zakładu wymusił rozwój produkcji zbrojeniowej pod koniec lat trzydziestych, oparty na zamówieniach rządowych.

Generalnie, w tym czasie liczniej pojawiły się budynki – oraz niezrealizowane projekty obiektów przemysłowych – nawiązujące w układzie brył i kompozycji elewacji do popularnych wówczas form architektonicznych. Szczególną uwagę zwracają właśnie 2 obiekty przy ul. Mielczarskiego przeznaczone dla Fabryki „Granat” a zaprojektowane przez Leona Kuszewskiego w 1933 r.: budynek administracyjny i hala produkcyjna. Bardzo podobne architektonicznie, piętrowe, wydłużone z silnymi akcentami horyzontalnymi: na fasadzie biurowca (mieszczącego na parterze pokoje biurowe, gabinety dyrekcji, oddział tajny i ambulatorium, na górze sale posiedzeń, biuro techniczne i pokoje gościnne) umieszczono pasy fakturowego tynku wiążące okna, do tego proste pseudoryzaliny na skrajach; budynek produkcyjny, tzw. wielka hala, również dwukondygnacyjny (mieścił na parterze kuźnię, hartownię, wyżarzalnię, oddziały automatów i mechaniczny, piętro zajmowała hala produkcyjna)¹³ wyróżniały listwowe gzymsy podparapetowe, łączące okna poszczególnych segmentów budynku. Dachy drewniane bardzo płaskie, na hali zasłonięte murkiem kolankowym, na budynku administracyjnym schowane za balustradą imitującą taras. Znaczną rozpiętość hali fabrycznej zapewniały żelbetowe dźwigary stropowe. W sumie – dobry przykład oszczędnej i klasycyzującej, ale nowoczesnej formy zastosowanej w obiektach przemysłowych¹⁴. Dla tej samej fabryki zamówiono – niezrealizowany – projekt budynków produkcyjnych u Juliusza Żórawskiego¹⁵, jednego z najwybitniejszych i twórczych architektów warszawskiego modernizmu.

Postępująca od lat dziewięćdziesiątych XIX w. rozbudowa fabryki wapna na Kadzielni rozpoczęła się od zastąpienia starych wapienników przez 2 nowoczesne piece systemu Hoffmana. W następnych latach wzniesiono także kilka budynków produkcyjnych i magazynowych, piętrowy biurowiec od strony ul. Krakowskiej, a także 2 domy mieszkalne dla robotników i łaźnię. Były to proste pod względem rozwiązań użytkowych i pozbawione szczególniejszych cech architektonicznych obiekty. Do dzisiaj zachowała się jedynie dawna hala, znajdująca się przy ul. Pakosz.

W dziesięcioleciu poprzedzającym I wojnę światową rozbudowały się także kamieniołomy i wapienniki na Wietrzni. Obok wzniesionych tam pieców hoffmanowskich do wypału wapna, w 1911 r. zbudowano dom z mieszkaniami dla urzędników i pracowników (zakład zatrudniał ok. 30 osób) oraz wolnostojący budynek łaźni. W okresie międzywojennym wzduż ul. Wojska Polskiego powstało niewielkie osiedle robotnicze, złożone z małych dwuizbowych domków. Wszystkie te obiekty pozbawione były jakichkolwiek ambicji do reprezentacji lub choćby dekoracyjności.

W latach 1894–1900 na Głębozce powstała od zera Kielecka Fabryka Nawozów Sztucznych, tzw. Superfosfaty. Produkowano w niej także kwas siarkowy i kwas azotowy. Zespół zabudowań składający się z 4 budynków został racjonalnie rozłożony po obu stronach boczniczy kolejowej, zapewniającej masowy transport surowców i gotowych wyrobów. Po jednej stronie znalazły się 3 ceglane budynki produkcyjne (mieszczące kolejno: wydział produkcji kwasu siarkowego, wydział produkcji superfosfatów oraz laboratoria i warsztaty mechaniczne)¹⁶, kryte dwuspadowymi niskimi dachami. Tuż przy torach stanęła duża hala fabryczna, półtorakondygnacyjna, ze ścianami wzmocnionymi na całej wysokości lizenami. Od strony torów na jej dłuższym boku znajdowała

13 J. Główka, *Hutnictwo...*, s. 41.

14 Archiwum Państwowe W Kielcach, Urząd Wojewódzki I, sygn. 18 425.

15 D. Błaszczyk, *Juliusz Żórawski – przerwane dzieło modernizmu*, Warszawa 2010.

16 J. Szczepański, J.Z. Pająk, *Początki...*, s. **

się rampa przykryta pulpitowym daszkiem, na przeciwległej ścianie osadzono dwie niewielkie drewniane nadbudówki; do ściany szczytowej dostawiona była wieża z kolumną reakcyjną. Głębiej stanęły jeszcze 2 mniejsze hale z dużymi wywietrznikami w kalenicach, osłoniętymi dwuspadowymi daszkami. Obok, w pobliżu maszynowni, znajdował się wysoki ceglany komin. Vis a vis głównej hali, po drugiej stronie torów, zlokalizowano duży drewniany budynek magazynowy, z 4 namiotowymi świetlikami w kalenicy.

W 1896 r. przy ul. Czarnowskiej, w pobliżu stacji kolejowej, powstała fabryka rektyfikacji spirytusu „Etyl”. Dla potrzeb produkcji wzniesiono zespół budynków o czysto użytkowych rozwiązaniach architektonicznych. Ceglane nietynkowane ściany dzieliły jedynie wąskie lizeny, a niewielkie otwory okienne z łukowatymi nadprożami z rzadka przerywały monotennie murów. Nad całością zabudowań dominował budynek rektyfikatorski, z powodów technologicznych mający wysokość 3 kondygnacji¹⁷. Na przykładzie „Etylu”, którego zabudowania dotrwały do lat sześćdziesiątych XX w., można opisać typowe zjawisko „obrastania” głównych zabudowań produkcyjnych obiektami pomocniczymi: magazynowymi, administracyjnymi, a także socjalnymi i mieszkalnymi. Do 1924 r. obok destylatorni powstały w sumie 24 budynki produkcyjne, magazynowe i mieszkalne, z których około połowy wykonano w drewno¹⁸. Bardzo często, co doskonale zauważalne było w kompleksie „Etylu”, ale także np. w sąsiadującej elektrowni kieleckiej, obiekty pomocnicze i mieszkalne wznoszono z drewna z powodów ekonomicznych.

Zabudowania obu wspomnianych zakładów – przypomnijmy – powstałe w ostatniej dekadzie XIX w., łączą w sobie dwie charakterystyczne cechy. Pierwsza, to skrajna użyteczność, rozumiana tu jako dążenie do zaspokojenia elementarnych potrzeb użytkowych przy zaangażowaniu minimalnego kapitału (słuszności takiej koncepcji biznesowej potwierdziła niestabilność funkcjonowania, typowa dla wszystkich kieleckich zakładów przemysłowych działających poza rynkiem zamówień państwowych)¹⁹. Drugą, znacznie ciekawszą z punktu widzenia rozwoju budownictwa przemysłowego cechą obu obiektów, była konsekwentnie zrealizowana przez projektantów zasada wynikania układu (wzajemnych powiązań) i formy (planu i konstrukcji) poszczególnych zabudowań z wymogów procesu produkcyjnego, co pozwala obiekty te zaliczyć – chyba jako pierwsze w Kielcach – do nurtu nowoczesnego budownictwa przemysłowego, bez względu na ich skromną formę architektoniczną.

Wraz z odzyskaniem niepodległości powstał największy zakład przemysłowy międzywojennych Kielc – Huta „Ludwików” (SHL). Dla potrzeb produkcji wniesiono kilka, dzisiaj znanych tylko fragmentarycznie z dawnych fotografii, budynków produkcyjnych. Jak można z sądzić ze znalezionych źródeł, były to murowane budynki ceglane w typie znanym z, wcześniej opisywanych, zabudowań huty szkła „Leonów”. Przed 1924 r. w zakładzie działały: odlewnia żelaza z piecem martenowskim, stalownia, warsztaty mechaniczne, emaliernia, dział naczyń emaliowanych, a ponadto kotłownia i elektrownia. Chętnie korzystano także z drewna jako budulca dla obiektów magazynowych i pomocniczych. Tuż po 1925 r. rozpoczęto budowę biurowca: piętrowego budynku o elewacjach nawiązujących do architektury z początku wieku. Jego projektantem był L. Kuszewski, kielecki architekt specjalizujący się w projektowaniu budynków przemysłowych²⁰. Po okresowym spadku produkcji w 1927 r., planowano rozbudowę zakładów

17 M. Maciagowski. *Początki przemysłu spożywczego W Kielcach*

18 M. Maciagowski,

19 Por. J. Głowka, *Fabryka...*, i referaty Z konferencji „Z dziejów przemysłu, drukowane W nieniejszym tomie „Studiów...”

20 S. Matusiak, „Ludwików” - KZWM. *Ludwików W okresie międzywojennym*, w: *Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych*, Kielce 1970, s. 11, 41. Budynek został przebudowany pod koniec lat trzydziestych

o magazyny i warsztaty. Lata wielkiego kryzysu gospodarczego zatrzymały realizację tych planów. W tym czasie istniały już w zakładzie hale produkcyjne, w których zastosowano kratownicowe samonośne dźwigary dachowe, umożliwiające zwiększenie użytkowej szerokości pomieszczeń, a także zapewniały górne rozproszone oświetlenie, m.in. poprzez dachy pilaste.

W latach trzydziestych zakład otrzymywał liczne zamówienia rządowe na produkcje dla wojska. Zatem po 1935 r. zaprojektowano i częściowo wzniesiono szereg nowych hal, przeznaczonych na pomieszczenie wielkoseryjnej produkcji, m.in. kuchni polowych i motocykli SHL (1937 r.). Mimo znacznego rozmachu tych inwestycji nowoczesne technologie stosowane były rzadko. Na przykład żelbetonowe przekrycia hal fabrycznych aż do 1939 r. ustępowały w Kielcach ilościowo konstrukcjom drewnianym. Zachowały się liczne projekty budynków produkcyjnych i magazynowych – zwłaszcza z początku lat trzydziestych XX w., w których znaczne rozpiętości dachów osiągnano przy zastosowaniu dwupodporowych kratownic drewnianych. W latach 1937 (arch. R. Kasicki), 1938 (S. Wodnicki) i 1941 (arch. W. Borowiecki) dla SHL-ki powstały projekty 4 budynków: stolarni, 2 hal montażowych, odbiorni dla wojska oraz projekt dachu nad halą nr 50. We wszystkich zastosowano najprostsze rozwiązania konstrukcyjne z ceglаныmi ścianami i niskimi dachami krytymi papą smołowaną. W konstrukcjach dachów zastosowano kratownice drewniane o rozpiętości sięgającej 32 m²¹. Identyczny typ konstrukcyjny drewnianego kratownicowego dźwigara użyty został w projekcie dachu nad odlewnią żeliwa, wykonanym przez Przedsiębiorstwo Budowlane ARCUS z Warszawy w 1936 r.²² Prawdopodobnie tylko w hali znajdującej się bezpośrednio przy budynku administracyjnych zastosowano w konstrukcji dachu kratownice metalowe.

Pojedynczym rozwiązaniem była konstrukcja i forma zabudowań miejskiej elektrowni w Kielcach. Zakład należący do belgijskiej spółki kapitałowej, składał się z 2 zasadniczych obiektów: hali turbinowej oraz drewnianych chłodni kominowych. Wzniesiony ok. 1925 r. budynek turbinowni wykonany został w konstrukcji szkieletu żelbetonowego z ceramicznymi ścianami osłonowymi. Pochodzenie projektu nie jest znane.

Dla drobnego przemysłu aż do 1939 r. powstawały budynki o tradycyjnych rozwiązaniach, wystarczających przy produkcji o przeważającym udziale pracy nisko zmechanizowanej.

W tym schemacie utrzymywały się kolejne obiekty wznoszone dla rozrastającego się warsztatu mechanicznego Romana Kluźniaka, których część zachowała się do dzisiaj przy ul. Sandomierskiej. I tak piętrowy ceglany magazyn, zbudowano ok. 1930 r. według projektu W. Borowieckiego, obok istniejących już zabudowań. Rozebraną przed kilku laty niewielką halą produkcyjną w tym samym zespole zaprojektował albo Wacław Borowiecki²³ (również w tym projekcie, zgodnie zresztą ze swoją doktryną architektoniczną, nie wyszedł poza niezbędne minimum formy), albo Henryk Woźnicki – inny kielecki architekt specjalizujący się budownictwie przemysłowym i gospodarczym²⁴.

Te same uwagi można odnieść do grupy niewielkich młynów, zachowanych do dzisiaj na Czarnowie przy ul. Jagiellońskiej oraz na Herbach przy ul. Towarowej i ul. Herbskiej (ten ostatni parterowy). Wszystkie one, pochodzące z pierwszego dwudziestolecia XX w. są prostymi ceglаныmi budynkami z drewnianymi stropami. Jedynie młyn przy ul. Herbskiej ma elewacje nieco bardziej rozcłonkowane drobnymi otworami okiennymi i drzwiowymi.

XX w., być może wg projektu R. Kasickiego; APK, AmK, sygn. 4347.

21 APK, AmK, sygn. 4329, 4347, 4348.

22 APK, AmK, sygn. 4347.

23 APK, AmK, sygn. 3504.

24 Projekt Z 1935 r. APK, AmK, sygn. 3510.

Zaprojektowane w 1900 r. przez Alfonsa Welke budynki rzeźni miejskiej przy ul. Zagórskiej (rozebrane po 1960 r.) także w pełni przynależały do tego typu obiektów²⁵. Dla odmiany duży motorowy młyn wzniesiony na Pakoszu (ob. ul. Krakowska) według proj. Leona Kuszewskiego z 1927 r., otrzymał kubiczną okazałą bryłę z elewacją od strony miasta pozbawioną okien i podzieloną szeregiem wąskich arkadowych płycin biegnących przez całą wysokość budynku. Widać tu wyraźny wpływ popularnego w tym czasie sposobu rozwiązywania fasad nowych kamienic czynszowych, wznoszonych w Kielcach choćby w powstającej w okresie międzywojennym dzielnicy przydworcowej.

Dobrym przykładem ekstensywnego podejścia do problemu pozyskiwania pomieszczeń produkcyjnych dla drobnej wytwórczości była siedziba Fabryki Mebli Giętych „Kartel” przy ul. Chęcińskiej. W istniejących budynkach (być może pobrowarnych, murowanych i drewnianych, adaptowanych dla nie zmechanizowanej produkcji elementów krzeseł) brakowało ogrzewania, podestów izolujących pracowników od kontaktu z kamiennymi posadzkami, umywalni, nawet oszkleń w otworach okiennych. Były to pierwotnie budynki magazynowe. Wprowadzenie niezbędnych zmian, oprotestowanych przez właścicieli zakładu w związku z koniecznością poniesienia niezbędnych kosztów, wymusili dopiero przedstawiciele administracji²⁶.

Na porządku dziennym były adaptacje i przebudowy istniejących obiektów. Wacław Borowiecki był autorem zrealizowanego projektu przystosowania oficyny przy ul. Koziej 8 na zakład włókienniczy, przy czym wprowadził w budynku tylko niezbędne zmiany wynikające z potrzeb planowanej produkcji i transportu wewnątrz i na zewnątrz budynku. Obiekt, o zmienionej funkcji, zachował się do dzisiaj.

Zamiany nadania indywidualnej formy zabudowaniom służącym drobnemu przemysłowi pozostawały z reguły na papierze. Anonimowy projekt odbudowy spalonego młyna przy dawnej ul. Aleksandra 3 (dzisiaj ul. Kościuszki) z 1927 r., ukazuje spory 3 kondygnacyjny budynek o płaskiej klasycyzującej pałacowej elewacji z szerokimi pseudoryzalitami na skrajach, naczółkami i wyraźnie zaznaczoną osią wejściową. Pod tym historyzującym kostiumem ukryta została właściwa funkcja obiektu, mieszczącego w prawej części młyn, zaś w lewej na parterze magazyny i kantor a wyżej mieszkania. Przewidywano także wariant z przystosowaniem części budynku na szkołę²⁷. Historyzującą formę architektoniczną, nawiązującą do tradycyjnego murowanego spichlerza zbożowego, zastosował nieznany z nazwiska autor niezrealizowanego projektu magazynu przy ul. Karczówkowskiej 9, z 1925 r.²⁸

Realizacji nie doczekał się także projekt drukarni „Jedność” z 1925 r., autorstwa Edmunda Wyrobę z 1921 r. Długi piętrowy budynek, nieszczęśliwie usytuowany wzdłuż południowego ogrodzenia plac przykatedralnego, miał starannie opracowaną jedynie trzyosiową piętrową elewację szczytową od ul. Jana Pawła II. Zamiast niego powstał ostatecznie niewielki pawilon handlowy, zaprojektowany w 1920 r. przez Mateusza Galasa (nota bene architekta pracującego w Zakładach Białogońskich, projektanta tamtejszego drewnianego kościoła parafialnego)²⁹. Zgrabna fasada parterowego budynku doskonale realizuje ideę architektury rodzimej w wersji „renesansowej”, wzorcowo zademonstrowanej w popularnym w tym czasie dworcu kolejowym w Gdyni.

25 M. Maciagowski. *Początki przemysłu spożywczego w Kielcach*.

26 E. Majcher-Ociesa, *Przemysł drzewny w Kielcach w latach 1918–1939*.

27 APK, AmK, sygn. 3453.

28 APK, AmK, sygn. 4431.

29 J.L. Adamczyk, *Próba zagospodarowania dawnych posesji kanoniczych przed katedrą – nie zrealizowany projekt budowy drukarni „Jedność” z lat dwudziestych*, w: *Architektura...*, s. 120, 121..

Jednym znanym dzisiaj przykładem zastosowania form nowoczesnej architektury w projekcie przeznaczonym dla małego zakładu produkcyjnego, są plany nowego budynku dla znanej kieleckiej Wytwórni Papierów Fotograficznych „Orion” przy ul. Paderewskiego. W 1934 r. Romuald Kasicki zaprojektował długi, piętrowy budynek o dość nowoczesnym rozwiązaniu bryły z płaskim dachem i horyzontalnymi elewacjami, ustawiony szczytowo do ulicy³⁰.

Powiew nowoczesności przyniosły ze sobą także niewielkie budynki powstałe dla potrzeb realizowanej od 1928 r. miejskiej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Ich projekty wykonali zapewne warszawscy architekci, pracujący dla realizującej inwestycję firmy Ulen Co. Stacja pomp przy ul. Siedmiu źródeł na Białogonie, a w jeszcze większym zakresie nieistniejąca przepompownia przy oczyszczalni ścieków na Pakoszu, to jedyne zrealizowane w Kielcach w okresie międzywojennym budynki przemysłowe, zahaczające wyraźnie o formy stylu międzynarodowego.

Przedstawiony wyżej tekst ogranicza się jedynie do naszkicowania podstawowych zjawisk, występujących na obszarze budownictwa przemysłowego w rejonie Kielc, chronologicznie pomiędzy powstaniem osady przemysłowej w Białogonie a wybuchem II wojny światowej. O ogromnej części obiektów znanych z przekazów źródłowych, jednak nie zachowanych lub całkowicie przekształconych (jak choćby zabudowania tartaczne czy drewniane młyny wodne), nie ujęto w analizowanym materiale – z powodów oczywistych. Pominięto, całkiem niekiedy interesujące historycznie, zabudowania przemysłowe, jak choćby Zakłady Wytwórcze „Społem” przy ul. Mielczarskiego czy – spośród małych – warsztat mechaniczny Stawińskich przy ul. Warszawskiej 10, ponieważ mieszczą się one w jednym z zasygnalizowanych typów. Pominięto też, z braku źródeł lecz ze świadomością wynikającego stąd ubytku, cały kompleks zabudowań kolejowych związanych z lokomotywnią na Herbach; część z nich powstała jeszcze w okresie międzywojennym.

Przyszła próba podjęcia pełniejszej inwentaryzacji, opisu historycznego i analizy typologicznej i formalnej kieleckiego budownictwa przemysłowego, nieustannie pomniejsza zanik jej materialnej bazy – funkcjonujących lub tylko istniejących budynków przemysłowych. Proces ich niszczenia gwałtownie przyspieszył po 1990 r. w związku z radykalną przebudową struktury gospodarczej miasta. Najwidoczniejszym tego przykładem jest stan dawniejszych zabudowań kieleckiej SHL-ki.

30 APK, AmK, sygn. 4216.

Krzysztof Myśliński (Museum of the History of Kielce) Old industrial architecture in Kielce

In the area of Kielce production, and metal production in particular, became industrial only in the first half of the nineteenth century. The bullion mill and the housing estate in Białogon near Kielce, were the most interesting examples of neat design of buildings and industrial housing estates. In Kielce a Stumpf's steam brewery designed by the Guberniya architect F. Kowalski in 1870 was organized in an industrial way and some parts of its buildings were given stylish forms. Over the next 50 years the industrial architecture had completely utilitarian character. It was only in 1920-39 that several modern industrial buildings were founded: factory floors and office buildings featuring a modern design and smart functional systems. Usually they were designed by local architects among whom, over time, the tendency to specialize in the field of industrial architecture became noticeable. The investors were mainly large industrial plants producing for the army: Ludwików Steelworks, 'Grenade' Factory, as well as Municipal power station and water supply system. For small production plants the simplest buildings were built, using traditional technologies. Some plants, e.g. Limekilns in Wietrznia or Polish State Railways, had small working-classes housing estates built in their premises.